GŁOS POMORSKI

Nr. 97 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 3.400.000, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 774.400** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.974.400** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziadz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu **nr. 201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekscie 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne, w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen — Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 25-go kwietnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Echa wynurzeń Jewelowsky'ego.

Gdańsk, 23. 4. (Pat.) Nawiązując do dzisiejszego listu otwartego byłego sen. Jewelowsky'ego, organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme" pisze:

Jeżeli Gdańsk w ostatnim roku przy rokowaniach z Polską nie osiągnął tych rezultatów, które leżą w interesie ludności Gdańska, to w pierwszym rzędzie przyczyną tego jest nieuczciwa polityka senatu gdańskiego.

Gdy w roku ubiegłym powstało między Polską a Gdańskiem nieporozumienie w dziedzinie celnej, wysłano ze strony Gdańska do Warszawy szereg not, utrzymanych w tonie bardzo ostrym, które nie mogły się naturalnie przyczynić do porozumienia.

Gdy te prowokacyjne noty spotkały się w gdańskich kołach gospodarczych z ostrą krytyką, oświadczono ze strony senatu gdańskiego, że w notach tych nic ostrego nie powiedziano.

Gdy w następnych rokowaniach delegaci polscy przedłożyli te prowokacyjne dokumenty, przedstawiciele Gdańska usiłowali tłumaczyć się, wskazując, że noty te wysłane zostały przez podrzędne organy. Naturalnie ze strony Polski, jak i ze strony Ligi Narodów nie dano temu tłumaczeniu żadnej wiary.

Procesy o szpiegostwo na rzecz Polski.

Wzmożona działalność czerezwyczajek.

Lwów, 23. 4. (Pat.) „Gazeta Lwowska" donosi w telegramie własnym z pogranicza polsko-sowieckiego:

Sowiecki komunikat urzędowy donosi z Piotrogradu: Tutejszy trybunał wojskowy rozpoczął 2 nowe procesy o szpiegostwo na rzecz Polski.

W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiadają oficerowie z pochodzenia Polacy Metaszewski i Zeliński. Akt oskarżenia zarzuca, że z polecenia członka polskiej komisji repatrjacyjnej Czechowicza dobywali dla Polski różne dokumenty wojskowe, zawierające poufne dane o stanie armji czerwonej. Czechowicz równocześnie miał się zajmować szpiegostwem ekonomicznem na rzecz Polski przez udzielanie informacji natury gospodarczej i finansowej.

W drugim procesie, jako oskarżony figuruje niejaki Lusko, według stwierdzenia aktu oskarżenia zawodowy agent drugiego oddziału polskiego sztabu generalnego. Miał on uprawiać szpiegostwo równocześnie na rzecz Polski i Francji.

Prokuratorja w obu procesach domaga się kary śmierci.

Dalej „Gazeta Lwowska" donosi:

Masowe aresztowania wśród przemysłowców i kupców oraz duchowieństwa trwają nadal. W tym celu zmobilizowano wszystkie siły czerezwyczajki. W ciągu jednej nocy w Piotrogradzie aresztowano około 600 osób. Wszystkich wysłano na Syberję, majątek zaś skonfiskowano.

Mówią, że to nowa fala terroru ma przedewszystkiem na celu bezwzględne zwalczanie nepmanów (nowobogackich). Jak twierdzą w miarodajnych kołach, właśnie w tym celu udzielono czerezwyczajce prawa stosowania kary śmierci w drodze akcji administracyjnej bez wszelkich norm sądowych.

Jest to dalsze zadanie specjalnie utworzonego komisarjatu dla „handlu wewnętrznego", którego funkcje sformułowano, jako walkę z potężnym żywiołem odrodzonego kapitału prywatnego.

Sowiety — Europa — Ameryka.

Zagraniczna polityka sowietów.

Moskwa. (AW.) Na odbywającym się obecnie w Moskwie zjeździe kolejarzy wygłoszone zostały dwa wielkie przemówienia o sytuacji międzynarodowej i zagranicznej w polityce sowietów. Jedno przemówienie wygłosił 11 kwietnia w imieniu trzeciej międzynarodówki Zinowjew, drugie — 19 kwietnia, w imieniu czerwonej armji — Trocki.

Zinowjew główną część swojej mowy poświęcił Anglji i polemizował w imieniu III międzynarodówki z Mac Donaldem jako przywódcą II międzynarodówki. Zinowjew podkreślił, że rządowi sowieckiemu bynajmniej nie zależy na pertraktowaniu z rządem II międzynarodówki, albowiem rząd ten jako typowo mienszewicki uzależniony jest całkowicie od burżuazji kapitalistycznej. Wobec tego o wiele wygodniej byłoby pertraktować bezpośrednio z burżuazją. Zinowjew zaprzeczył informacjom, że stoi on na czele lewego odłamu bolszewickiego, który przeciwny jest pożyczkom zagranicznym. Przeciwnie — Zinowjew gotów jest poprzeć każdą pożyczkę zagraniczną, ale tylko o tyle, o ile warunki udzielenia jej są dla sowietów korzystne. Zinowjew zaznaczył, że memorandum bankierów angielskich stawia warunki nie do przyjęcia i jeżeli memorandum owe pomyślane jest poważnie, to w takim razie już dzisiaj na konferencji londyńskiej postawić można krzyż.

Trocki w przemówieniu swem podkreślił, że najważniejszem zagadnieniem międzynarodowem w chwili obecnej są rokowania londyńskie. Trocki zastrzegł się, że w wystąpieniu jego w Tyflisie i Baku nie było specjalnie wrogich napaści na Anglję i że wystąpienie Mac Donalda przeciwko sowietom z racji Gruzji były na tem samym poziomie, co zaś wolno jednej stronie, wolno i drugiej. Mac Donald zarzucał bolszewikom, że w Gruzji pogwałcili oni zasady demokratyczne. Trocki przyznaje, że zasady demokracji nie były dla bolszewików święte, ponieważ są zwolennikami dyktatury proletarjatu. Bądź co bądź bolszewicy wolą demokrację od reakcyjnej monarchji konstytucyjnej.

Trocki dowodzi, że udzielenie pożyczki bolszewikom byłoby dla mas robotniczych angielskich korzystne ponieważ Anglja nie posiada odpowiednich rynków zbytu obecnie, a rynkiem takim może być Rosja. Trocki zaznacza, że Ameryka, która opływa w złoto, leżące bezużytecznie w skarbcu, straciła zaufanie do Europy. Europa prócz Anglji nie płaci długów, ani nawet procentów. Ameryka nie może zrozumieć, że pożyczyła pieniądze na zniszczenie Europy, a wyniszczona Europa nie jest w stanie spłacać swych zobowiązań, mogłaby natomiast spłacić nowe zobowiązania, które byłyby przeznaczone na odbudowę Europy. Trocki podkreśla krótkowzroczność polityki gospodarczej Ameryki. Gdyby Ameryka zdecydowała się na finansowanie odbudowy, to z tytułu takich pożyczek wszyscyby spłacili swe zobowiązania, w tej liczbie i rząd sowiecki. Dzięki pożyczce zagranicznej związek sowiecki w ciągu lat kilku mógłby dojść do rozkwitu. Bez pożyczki tempo rozwoju będzie znacznie wolniejsze i potrwać musi przynajmniej 10 lat.

Czego żądają Sowiety od Anglji?

Londyn, (AW.) „Daily Telegraph" podaje, że sowiecka delegacja domaga się od Anglji odszkodowania w sumie 2 i pół miljarda funtów ang.

Na sumę tę składają się po 1) 1220 miljonów funtów odszkodowania za zniszczone podczas interwencji zagranicznej w Rosji, kopalnie, linje kolejowe i zwrot za złoto skonfiskowane przez wojska rewolucyjne, które przekazane zostały Anglji i innym państwom.

2) — 1120 miljonów funtów jako pensje dla inwalidów i ofiar walk z wojskami okupacyjnemi względnie z oddziałami kontrrewolucyjnemi przy poparciu zagranicy.

3) — 1500 milj. funt. jako odszkodowanie za straty poniesione przez handel sowiecki na skutek blokady ekonomicznej jak również za straty, które poniósł przemysł rosyjski w związku z blokadą.

Prócz tego delegacja sowiecka żąda odszkodowania za wywiezienie mienia z Rosji, za skonfiskowane kapitały itd.

Od Anglji Sowiety żądają pokrycia połowy ogólnej sumy odszkodowań, t. zn. 2 i pół miljardów funtów, podczas gdy cała suma wynosi 5 miljardów.

Sowiety jako rząd nie święca 1 maja.

Moskwa. (AW.) Rewolucyjna Rada Wojenna postanowiła w roku obecnym nie urządzić w dniu 1 maja parady wojskowej. Całkowitą inicjatywę obchodu 1-go maja przejęła partja komunistyczna, która urządza na Czerwonym Placu u grobu Lenina wielką manifestację.

„Prawda" poświęca numer dzisiejszy pamięci Lenina z powodu rocznicy urodzin jego. Wśród licznych artykułów znajduje się między innymi artykuł Fürstenberg-Haneckiego, opisujący aresztowanie Lenina w 1914 roku w Nowym Targu.

Czego spodziewać się możemy po Niemcach?

NIENAWIŚĆ — ICH BOŻYSZCZEM. — KANCLERZ MARKS PRZECIW POLSCE.

Wiedeń, 23. 4. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina:

Kanclerz Marks wygłosił na zgromadzeniu partji centrowej w Sigmaringen mowę, w której oświadczył m. i.:

Jeżeli nie przystąpiliśmy do Ligi Narodów, to dlatego, że nie godzimy się na warunki z tem złączone. Żądają od nas bowiem ponownego uznania traktatu wersalskiego i obecnych granic naszego państwa.

Nie możemy się zgodzić — mówił kanclerz — na to, aby **pranimieckie terytorja, jak Śląsk i zagłębie Saary były oderwane od kraju macierzystego. Nie ścierpimy, aby polski korytarz oddzielał ziemie niemieckie od macierzy".**

Tak mówił kanclerz na zebraniu przedwyborczem i wypowiedział nieostrożnie **to, co czują, myślą, za czem tęskną miljony Niemców.**

Nieostrożnie powiedział te słowa kanclerz niemiecki, bo przemawiając na zebraniu przedwyborczem na chwilę tę zapomniał, że jest nietylko centrowcem (katolikiem!) ale, że i na zebraniu wyborczem jest pierwszym urzędnikiem Rzeszy niemieckiej, jej pierwszym przedstawicielem. Od tej też chwili nie będą mogły Niemcy wypierać się swych rewanżowych myśli i planów, a każdy objektywny obserwator polityki niemieckiej stwierdzić będzie mógł to, na co od dawna zwraca uwagę prasa polska, a mianowicie, że czy u rządu stać będzie komunista czy socjalista, centrowiec czy narodowiec niemiecki — oni wszyscy dążyć będą do zmiany traktatu wersalskiego, do zwrotu Pomorza, Poznańskiego, Śląska, Szlezwiku i obszaru Saary oraz Alzacji i Lotaryngji.

Dążenie to rozumiemy zupełnie. Obecne pokolenia niemieckie, wychowane w dotychczasowej szkole niemieckiej, ani wiedzą, ani sobie uświadamiają, że ziemie te nie są niemieckie, że stały się niemieckiemi dzięki zaborom wzgl. pospolitym politycznym kradzieżom, a w ich rezultacie dzięki germanizatorskiej polityce wszystkich rządów czy to pruskich czy niemieckich.

To też dla współczesnych pokoleń niemieckich idea sprawiedliwości o tyle tylko znajduje oddźwięk, o ile idea ta da się pogodzić z pojęciem „sprawiedliwości niemieckiej."

A jak wygląda ta sprawiedliwość niemiecka"? — nie potrzebujemy szerzej wykładać. W pamięci naszej istnieje zbyt żywo jeszcze walka z językiem polskim, walka o ziemię polską (wywłaszczanie, komisja kolonizacyjna itd.).

Że w głębi duszy niemieckiej przewroty lat ubiegłych przeszły bez wrażenia — przynajmniej głębszego, — świadczy następujący przykład klasyczny, ogłoszony przez „Deutsche Zeitung", organ nacjonalistów niemieckich. — Czytamy tam:

„Ludowe sumienie Niemiec żąda wychowania wszelkich warstw narodu niemieckiego w **DUCHU NIENAWIŚCI.** Precz z nabożeństwem zgody narodów. Chcemy zgody tylko na to, ażebyśmy się stali twardymi w jednomyślnej nienawiści. Nie chcemy Ligi Narodów, lecz **chcemy LIGI NIENAWIŚCI. Nienawiść przy piersi matki, nienawiść w szkole, nienawiść w kościele, nienawiść w koszarach, nienawiść w sercach, nienawiść w pięści... jedna wielka i głęboka nienawiść 75 miljonów Niemców."**

Zatem „Reinkultur des Hasses" (czysta kultura nienawiści), którą głoszą Niemcy pokonane, Niemcy żebrzace o litość w imię haseł humanitarych, Niemcy krzyczące, że w Polsce — w której cieszą się wszelkiemi swobodami — dzieje im się krzywda.

Nie znamy w historji przykładu już nie tylko na tę sumę mienia wści, którą głosi ewangelja nowoniemiecka, ale i na odwagę, z którą Niemcy śmią rzucić światu w oczy te słowa brutalnej wściekłości i jaskrawego wyzucia się z tych zasad etyki, którem chlubi się nie tylko chrześcijaństwo, ale cała kulturalna ludność.

Marzycielom rozmaitym w rodzaju Mac Donalda i innych należałoby ten „głos prawdy" duszy niemieckiej posłać, **by poznał jak dusza ta wygląda w swej czelnej nagości.**

Otwarcie powszechnej wystawy w Londynie.

Londyn, 23. 4. (Pat.) Dziś w południe odbyła się uroczystość otwarcia wystawy Imperjum Brytyjskiego w Wembley. Otwarcia wystawy dokonał król Jerzy.

Książe Walji, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem powiedział m. in., że wystawa odzwierciedla całkowicie dobrobyt i bogactwo Imperjum.

Wystawa — mówił książę — przedstawia naturalny obraz potęgi Imperjum, jego rolnictwa, handlu i przemysłu, komunikacji i historji od samego początku aż do do lat obecnych. Wystawa ma być świadectwem tego, że Anglja, jako najsilniejsza organizacja państwowa i cywilizacyjna oddaje się całem sercem pracy pokojowej, której jedynym celem jest dobro społeczności ludzkiej.

W odpowiedzi na to przemówienie król wyraził wdzięczność dla tych, którzy dokonali tak olbrzymiego dzieła oraz podziw dla rozmiarów tej największej w historji wystawy.

Wystawa — powiedział król — daje świetną ilustrację tego ducha wolności i tolerancyjnej współpracy, który powoduje, że ludzie różnych ras jednoczą swe wysiłki myśli i czyny w jednem państwie i mają możność wykorzystania przyrodzonych zdolności dla jednego wielkiego celu.

Wystawa pozwala nam zorjentować się w bogactwie i potędze Imperjum oraz wskazuje najlepszą drogę do jeszcze większego sharmonizowania tej pracy dla dobra ludności całego Imperjum.

Następnie król wspomniał o wystawie w r. 1851 mówiąc, że otwarciu tej wystawy towarzyszyły wielkie nadzieje na pokój międzynarodowy i przyjacielskie współżycie narodów. Nasze cele nie idą tak daleko ale dlatego może mamy większą nadzieję na osiągnięcie zamierzeń, jakie sobie postawiliśmy.

Wystawa niniejsza da niewątpliwie możność wszystkim obywatelom Imperjum lepszego zrozumienia swych wzajemnych potrzeb i aspiracji i zjednoczy ich uczucia braterstwa, pouczając o znaczeniu, jakie dla wspólnego dobra ma jedność akcji.

Wzrost handlu i przemysłu sprawi, że więzy sympatji, łączące nas, zacieśnią się i wzmocnią.

Mam nadzieję, że powodzenie, jakiem cieszyć się będzie wystawa, przyniesie stałe dobro nietylko dla naszego Imperjum, lecz i dla ludzkości wogóle.

Jeżeli obecna wystawa przyczyni się do dalszego podniesienia naturalnych bogactw Imperjum i do rozwoju jego przemysłu, to przez to samo spowoduje ona podniesienie się poziomu życia gospodarczego całego świata i wydźwignie je z dezorganizacji, jako skutku ostatniej wojny.

Ogłaszam — zakończył król — wystawę Imperjum Brytyjskiego za otwartą i proszę Stwórcę, by pobłogosławił dobrym poczynaniom.

Następnie biskup Londynu odprawił modły, i ustawiona w pobliżu baterja oddała 21 strzałów. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

*

Londyn, 23. 4. (Pat.) Zaraz po dokonaniu przez króla ceremonji otwarcia wystawy, zaczęły napływać setki tysięcy zwiedzających.

Porządek zwiedzania uniemożliwia jakiekolwiek nieszczęśliwe wypadki z ludźmi.

* * *

Londyn. (AW.) Wystawa w Wembley otwarta została mową króla angielskiego. Liczba zwiedzających wyniosła około 200.000. Na wystawie występuje chór złożony ze 54 zespołów śpiewackich. Goście przybywają w dalszym ciągu ze wszystkich stron Anglji i imperjum brytyjskiego. Koszty urządzenia wystawy wynoszą według dotychczasowych przybliżonych obliczeń około 30 miljonów funtów szterlingów. Na wystawie czynnych jest 45 centrali iskrowych i 300 wielkich centrali telefonicznych.

Z Litwy.

Ograniczanie Polaków w Kościele. — Uprawnienia żydów o pożyczkę angielską. — Sprawy wewnętrzne.

Kowno, 23. 4. (PAT). Biskup żmudzki ks. Karewicz wydał rozporządzenie postanawiające, że nabożeństwa polskie odbywać się mogą w Kownie tylko w trzech kościołach i to do godz. 9 i pół rano.

*

Kowno, 23. 4. (PAT). „Echo" donosi, że litewska rada ministrów zatwierdziła szereg postanowień, dotyczących **uprawnień żydowskiej rady narodowej.**

W myśl tych postanowień, do kompetencji żydowskiej rady narodowej należą wszystkie sprawy kulturalne żydów litewskich jak np. kwestja szkolnictwa, opieki społecznej itp. Członkowie żydowskiej rady narodowej wychodzą z bezpośrednich, tajnych, powszechnych i równych wyborów, dokonywanych przez żydów obywateli litewskich. Rada wybiera ze swego grona komitet wykonawczy, złożony z przewodniczącego i kilku członków. Rada narodowa określa dalej, jakie podatki mają być pobierane od ludności żydowskiej na cele kulturalne. Rada narodowa ma również prawo wydawania postanowień, obowiązujących członków gmin żydowskich na Litwie. Przystąpienie do gminy żydowskiej nie obowiązuje, atoli każdy obywatel litewski narodowości żydowskiej, który nie chce być członkiem gminy, musi o tem pisemnie zawiadomić żydowską radę narodową.

*

Kowno, 23. 4. (PAT). W sejmie kowieńskim rząd przedłożył wniosek w sprawie uzupełniającego budżetu, w którym zamieszczono m. in. pozycję na budowę kolei Amaljali—Kretinga, która to budowa dokonana będzie dzięki pożyczce angielskiej.

Wielu mówców wystąpiło z ostrą opozycją i krytyką pożyczki angielskiej, wobec czego ministerstwa skarbu i komunikacji kilkakrotnie musiały występować z ostremi replikami. W końcu premjer Galwanauskas oświadczył, że rząd przywiązuje do tej pożyczki wielką wagę. Jeżeli sejm nie przychyli się do wniosku rządowego, to rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Sejm uznał wreszcie za konieczne dalsze rozpatrzenie projektu rządowego.

Kowno, 23. 4. (PAT). Wniesiony do sejmu przez chrześcijańską demokrację projekt ustawy o odroczeniu wyborów do ciał komunalnych został jak wiadomo przez sejm odrzucony.

Obecnie chrześcijańska demokracja wniosła ten projekt powtórnie. Tym razem jednak sejm ustawę przyjął wobec tego wybory do ciał samorządowych na Litwie odbędą się dnia 1 października.

Mówcy opozycyjni podkreślili wobec tego, że chrześcijańska demokracja nalega na odroczenie wyborów, albowiem okazuje się, że w czasie obecnym poniosłaby z pewnością klęskę.

*

Kłajpeda, 22. 4. (Pat.) W dzienniku urzędowym Kłajpedy ukazało się rozporządzenie komisji kościelnej obszaru Kłajpedy o oddzielenie kłajpedzkiej gminy ewangielickiej od kościoła pruskiego. Rozporządzenie to znosi zarazem jurysdykcję władz kościelnych pruskich i rozwiązuje wydział synodalny w Kłajpedzie.

Kowno, 22. 4. (Pat.) Posłem niemieckim w Kownie mianowany został Erich Schotter, dotychczasowy poseł niemiecki w Białogrodzie.

Telegramy.

Co mówi Trocki?

Moskwa, 23. 4. (Pat.) Trocki udzielił wywiadu przedstawicielowi United Press, w którym zaprzeczył wiadomościom o rzekomej mobilizacji armji czerwonej.

W rzeczy samej oświadczył Trocki, że rocznik 1901 demobilizuje się, zaś rocznik 1902 rozpoczyna służbę. Jednocześnie niektóre dywizje przekształcają się na milicję. Rozwój milicji na niekorzyść armji stałej jest dowodem pokojowej polityki sowietów.

Obecnie, jak i przedtem unja republik sowieckich jest gotowa przystąpić do każdej konferencji międzynarodowej, mającej na celu rzeczywiste rozbrojenie. Zapytany o swoje przemówienie, wygłoszone niedawno w Baku,

Trocki oświadczył, że wojna między sowietami a innymi krajami nie jest wykluczona ze względu na imperjalistyczną politykę tych ostatnich.

Na zapytanie co do możliwości konfliktu z Rumunją, Trocki oświadczył, że sowiety nie myślą uważać kwestii bessarabskiej za casus belli (powód wojny). Zerwanie rokowań wiedeńskich oznacza tylko, iż sowiety nie myślą dawać swojej sankcji na oderwanie Bessarabji.

Robione nastroje przeciwangielskie u Sowietów.

Moskwa, 23. 4. (Pat.) Radjostacja moskiewska rozesłała komunikat stwierdzający, że odbyła się w Rosji szereg kongresów robotników wszystkich gałęzi przemysłu na których domagano się od rządu, aby odrzucił kategorycznie wszystkie żądania bankierów angielskich wysunięte w związku z odbywającą się w Londynie konferencją angielsko-sowiecką.

Na kongresie kolejarzy i górników postanowiono według doniesienia tego komunikatu wystosować apel do proletarjatu angielskiego, aby uczynił wszystko co jest w jego mocy w celu przeszkodzenia ewentualnemu sabotażowi układu angielsko-sowieckiego ze strony przemysłowców i bankierów angielskich.

Na koniec komunikat radjostacji moskiewskiej stwierdza, iż w Moskwie koła przemysłowe uważają memorandum bankierów angielskich za akcję polityczną na podstawie którego niemożliwem byłoby zbadanie kwestji praktycznego zbliżenia ekonomicznego między Anglją a Rosją.

Jeszcze wotum zaufania dla Mac Donalda.

Londyn (AW.) Konferencja partji pracy zakończyła się zwycięstwem Mac Donalda. Przywódca opozycji Glasgow, zastrzega sobie prawo krytyki rządu, lecz oświadcza że nie chce zwalczać obecnego rządu angielskiego.

W tem miejscu zabrał głos Mac Donald, który zaznaczył, że łatwiej jest krytykować rząd z punktu widzenia partyjnego, aniżeli rządzić wielkiem państwem i nie sprzeniewierzać się ideom podstawowym partji. Program partji pracy, zdaniem Mac Donalda, został przez rząd jego nienaruszony.

Następnie przystąpiono wśród powszechnego zapału do głosowania i uchwalono olbrzymią większością głosów votum ufności dla rządu Mac Donalda.

O długi wojenne.

Paryż, 23. 4. (Pat.) „Temps" w dłuższym artykule wstępnym zastanawia się nad kwestją czy nadszedł obecnie czas do rokowań z Ameryką w sprawie uregulowania długów sojuszniczych.

Zdaniem dziennika, rządy sojusznicze powinny się zastanowić nad tem, czy rząd Stanów Zjednoczonych przyjąłby kombinację tego rodzaju, aby żądania Ameryki pod adresem sojuszników w Europie mogły być zastąpione pretensją pod adresem Niemiec, lub czy można zażądać od Ameryki odroczenia terminu płatności długów sojuszniczych aż do czasu zupełnego zapłacenia długów odszkodowawczych przez Niemcy.

W każdym razie — zauważa „Temps" — nie należałoby dyskusji nad temi sprawami otwierać przed ukończeniem wyboru prezydenta Stanów Zjedn., który odbędzie się w listopadzie rb.

Chodzi obecnie o to — kończy dziennik — aby wiedzieć dokładnie, czy Francja i Anglja wyeliminują kwestję długów międzysojuszniczych do czasu, gdy komisja odszkodowań wypracuje na podstawie orzeczenia rzeczoznawców swój plan, a rządy sojusznicze porozumią się co do zarządzeń, jakie należy poczynić w przyszłości.

Danja o Polsce.

Wszystkie dzienniki stolicy Danji bez różnicy zabarwienia przyniosły obszerne i życzliwe wywiady z polskim charge d'affaires p. Papee o stosunkach polsko-duńskich, a w szczególności o zawartym z Polską w ostatnich tygodniach traktacie handlowym.

Mussoliniada.

Rzym. (AW.) W pierwszych dniach maja Mussolini uda się do Sycylji, gdzie odbędzie się uroczystość nadania jednemu z miast nazwy „Mussolinia".

Po staremu w Bawarji.

Berlin. (AW.) B. generalny komisarz Kahr powrócił do Monachjum i objął z powrotem urzędowanie jako prezydent rządu Górnej Bawarji.

Przyszłe posiedzenie Komisji odszkodowań.

Paryż, 23. 4. (Pat.) Jak donosi „Matin", najbliższe posiedzenie komisji odszkodowań odbędzie się w piątek. Posiedzenie to będzie poświęcone ogólnemu omówieniu problematu odszkodowań.

O politykę Turcji.

Paryż, (A. W.) Dziennik paryski „Temps", otrzymujący inspirację ze strony otoczenia Kemala Paszy, omawia najważniejsze wydarzenia polityczne, i pisze: Turcji nie zależy na oddaleniu Rosji od Anglji, przeciwnie, pragnieniem Turcji jest znalezienie sposobu porozumienia się z obu państwami.

Za kilka dni rozpoczyna się w Konstantynopolu konferencja angielsko - turecka. Turcja oczekuje, że Anglja zgodzi się na znaczne ustępstwa w sprawie Mosulu, ze swej strony znów Turcja wykaże wiele dobrej woli do porozumienia się w sprawach gospodarczych, a przedewszystkiem w zakresie koncesyj naftowych.

Cokolwiek można obecnie powiedzieć o stosunkach tureckich, jest faktem, że dzięki zniesieniu kalifatu i wyodrębnieniu Turcji ze świata panislamistycznego, Turcja usunęła ze swej polityki moment antyangielski i tylko niepoprawni szowiniści występują jeszcze przeciwko Anglji.

Paryż (A. W.) Odbyło się ostatnie posiedzenie parlamentu Angory. Uchwalono ostatnie paragrafy konstytucji oraz budżet na rok 1924. Parlament uchwalił odroczyć sesję na pół roku.

Związek wszystkich narodów w Europie.

Londyn, 23. 4. (Pat.) Konferencja niezależnej partji pracy w Yorku uchwaliła rezolucję, w której wyrażone jest życzenie, aby utworzony został związek wszystkich narodów w Europie na tych samych zasadach, co Stany Zjedn. Ameryki.

Międzynarodowa unja parlam. w Ameryce.

Waszyngton, 22. 4. (Pat.) Zgodnie z życzeniem senatu prezydent Coolidge zaprosił międzynarodową unję parlamentarną do odbycia w Waszyngtonie zgromadzenia unji, przypadającego w r. 1925.

CZY już złożyłeś ofiarę na budowę kościoła w Małem Tarpnie?!

— KRAKOWSKIE WYPADKI LISTOPADOWE PRZED SĄDEM. Rozprawa rozpocznie się 2 czerwca. Rozprawa o zajścia listopadowe w sądzie okr. karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych ma się rozpocząć dnia 2 czerwca br.

Rozprawa toczyć się będzie w sali głównej sądu przy ul. Senackiej odpowiednio przygotowanej dla pomieszczenia wzmocnionego trybunału, wzmocnionej ławy przysięgłych, dużego składu obrony itd. Przewodniczyć ma radca Markiewicz. Prokuraturę państwa zastępować będzie prok. Hubl, zaś jako ewentualni oskarżyciele zasiadać będą prok. Dr. Szwarc i prok. Sozański.

Ława przysięgłych liczyć będzie 16 członków, z tych czterech jako zastępców. Rozprawę będzie protokowało na zmianę kilku aplikantów sądowych.

Prezydjum sądu zamierza wygłosić dwie listy przysięgłych, z których jedni będą sądzić wypadki listopadowe, zaś sędziowie z drugiej listy orzekać w sprawach zwykłych zbrodni, przewidzianych w kadencji czerwcowej. Obronę objęli adwokaci: Heski, Rosenzweig, Gross, Bogdani, Bross, Lustgarten, Ringelheim, poseł Liebermann, prezes Izby adw. we Lwowie Grek itd.

Wstęp na rozprawę dozwolony będzie jedynie za biletami i to w ograniczonej ilości, a wydawane będą na kilka dni przed procesem w Prezydjum sądu okr. karnego. Przed gmachem sądowym, przed salą rozpraw oraz na korytarzach utrzymywać będzie porządek silna straż policyjna. Na sali ustawiony będzie oddział policyjny z komisarzem. Akt oskarżenia będzie doręczony obwinionym w bieżącym tygodniu. Rozprawa potrwa do połowy lipca.

Nowa żydowska prowokacja.

(Niesłychane znieważenie uczuć katolickich a tem samem i narodowych.)

Grudziądz, 24 kwietnia.

Społeczeństwo polskie z najwyższą grozą dowiaduje się o nowej, niesłychanej zbrodni żydostwa względem naszego narodu, od wieków szczerze religijnego i względem Kościoła katolickiego, którego idee, obrzędy i tradycje nigdzie tak silnie nie są szanowane jak w Polsce. Żydostwo mianowicie dopuściło się w ostatnich dniach tak strasznego i tak wyrafinowanego pohańbienia religji katolickiej, że czytając dotyczące wieści, świeżo nadeszłe z Warszawy, wierzyć się wprost nie chce, że stało się to w kraju, w którym Polacy dominującą odgrywają rolę i w którym religja katolicka, uświęcona wiekową tradycją narodową na pierwszem i najważniejszem stoi miejscu.

Otóż jak się przedstawia ta sprawa:

„Dnia 5-go kwietnia urządzili żydzi w magistracie zamojskim (który posiada dużą salę, gdzie zwyczajnie odbywają się wszystkie zabawy) maskaradę, przy bardzo licznym współudziale. Na maskaradzie tej zjawił się żyd, przybrany w strój kardynalski, zrobiony z czerwonego sukna, z beretem tego samego koloru na głowie, z krzyżem, zawieszonym na autentycznym różańcu, na piersiach, z drugim krzyżem w ręku. Jeden z uczestników zabawy przebrany był za djabła, drugi za małpę. Kardynał przechadzał się po sali, podając na przemian to djabłu, to małpie krzyż do całowania, a oni na krzyż ten pluli.

Posterunkowy policji, obecny przy tej zabawie, podał rano o tem raport komendantowi, który kazał protokół spisać. Ubiory kardynała oddano do ekspertów, którzy doszli do przekonania, że krzyż pochodzi z ubioru kościelnego, a zatem był poświęcony, tak samo, jak stuła, którą żyd ten miał na sobie.

Dwóch żydów, grających rolę małpy i djabła, jako miejscowych zaaresztowano. Przebrany za „kardynała" przyjechał ze Lwowa i tam go z polecenia prokuratorji aresztować mają. — Policjant, zapytany, dlaczego na zabawę tę pozwolił, odpowiedział, że „w Polsce tak wszystko wolno, że nie wiedział, czy zabawa taka ulega karze".

Jest to dosłowna treść listu, który posłanka Irena Puzynianka otrzymała od „Narodowej Organizacji Kobiet" pod datą 10 b. m., a którego kopję przesłała celem opublikowania pismom warszawskim. List ten tak niesłychane opisuje fakta że powinien dostać się do wiadomości jak najszerszego ogółu w Polsce i poinformować wszystkie warstwy naszego narodu do jakiego stopnia dochodzi lekceważenie żydowskie naszego państwa, narodu i naszej wiary świętej, lekceważenie powodowane naszą ustępliwością i zbyt łagodnem traktowaniem tego tak wrogiego nam żywiołu.

Czytając list ten, który pochodzi z najautentyczniejszych źródeł, krew ścina się w żyłach każdego Polaka na myśl, jak straszna zniewaga spotkała Kościół katolicki i to w kraju, który w obronie tego Kościoła przez wieki przelewał krew swoją zasłużywszy sobie tem samem na szczytny przydomek „przedmurza chrześcijaństwa".

Tym ostatnim faktem żydzi przebrali jednak miarkę swych bezczelności. Cierpliwość narodu polskiego względem tej złowrogiej nacji, czyhającej od wieków na naszą zgubę — skończyć się nareszcie powinna.

Żydostwu, panoszącemu się w naszym kraju i obrażającemu tak często nasze najświętsze uczucia narodowe i religijne, — wytoczyć powinniśmy szeroką i ostateczną kampanję, kończącą się ukróceniem raz na zawsze wszelkiej swawoli żydowskiej.

Pomijając już okoliczność, że ostatnia profanacja żydowska jak i inne podobne powinny zostać jak najsurowiej przez władze ukarane — w ostatecznym rezultacie naszej walki winno być wyparcie tego nas nienawidzącego żywiołu ze wszystkich dziedzin naszego życia społecznego. Hasło: precz z żydostwem — winno objąć jak najszersze warstwy narodu i być dominującą ideą nietylko w naszem życiu politycznem, społecznem, ale przedewszystkiem w życiu gospodarczem, w którem żywioł żydowski zagnieździł się najsilniej.

Tą drogą uzyskamy więcej, niż przez bezskuteczne krzyki i pogróżki, w których zwykle żydom nie dzieje się żadna krzywda, na nas zaś ściągnął nieprzychylną opinię zagranicy, opłacaną przez międzynarodową żydowską finanserję.

Jedno słowo należy się skierować pod adresem centralnych władz naszych, które powinny nietylko wyświetlić zaiście powyższe, ale powinny raz ostatecznie wydać wytyczne, któreby nie dopuściły do tego, by policja biernie przypatrywała się prowokacji i profanacji żydowskiej, jak niedawno patrzała biernie na komunistyczne śpiewy żydów w sądzie polskiem.

Sprawy wojskowe.

Salutowanie Prezydentowi Rzplitej. Władze wojskowe wydały okólnik, że w wielu wypadkach oficerowie, nieobeznani z odpowiedniemi przepisami, nie salutują należycie Prezydentowi Rzplitej. Przypominając, że należy salutować stając frontem, władze uprzedzają, że nie wykonanie przepisu tego będzie surowo karane, gdy zaś żołnierze nie będą przestrzegać przepisów tych, to nietylko będą indywidualnie karani, ale również ich dowódcy pociągani będą do odpowiedzialności.

Pamiętaj o głodnych i najuboższych naszego miasta. — Musisz złożyć datek na KUCHNIĘ LUDOWĄ!!!

Przegląd religijny.

Poincare, Trąmpczyński, min. Berard, Marsz. Foch, Ks. Sykstus burboński, Cambon, Rene Bazin, Paul Bourget, G. Goyau, Jen. Castelnau, Tardieu i inni z hołdem dla kardynała Merciera.

Świetnie redagowany brukselski tygodnik katolicki „Revue catholique" poświęca podwójny (ostatni) numer jubileuszowi kardynała Mérciera. Dowiadujemy się z niego, że pod protektoratem pary królewskiej utworzono „Fundusz jubileuszowy kard. Merciera", który ma być przeznaczony na cele katolickie Belgji. Pozatem numer przynosi gratulacje wybitnych mężów stanu krajów Ententy; mężowie stanu, politycy, uczeni, artyści, poeci, wielcy wodzowie — składają w nich hołd cnotom i zasługom Prymasa Belgji. Przytoczymy najważniejsze i najcharakterystyczniejsze z nich:

Poincare, wspominając czasy wojny, składa „Wielkiemu Biskupowi hołd czci i uznania; On bowiem w chwilach największego ucisku, jaki kiedykolwiek panował w świecie, wzniósł się swojem stanowiskiem i wyższością moralną nad wypadki i nad ludzi. Rozdzielając nieprzerwanie przez cztery lata pociechy uciśnionemu krajowi, przyczynił się równie, jak Król, do zwycięstwa".

Tuż po francuskim premjerze dano głos marszałkowi polskiego Senatu, p. Trąmpczyńskiemu, który stwierdza, że „jubileusz kard. Merciera wychodzi poza ramy święta kościelnego lub narodowego. Wszystko, co szlachetne, wielkie i sprawiedliwe, w duszy narodów cywilizowanych, odnalazło w Nim swoje wcielenie. Przez czas ciężkiej próby czasów ostatnich był nietylko kapelanem (l'aumonier) bohaterskiego narodu, ale i mężnym obrońcą wszystkich uciśnionych. Polska, która od 1914 do 1918 roku szamotała się pod metodyczną tyranją niemieckiej okupacji, patrzyła na Niego z podziwem i wdzięcznością. To też Jego postać jest ściśle złączona z naszemi najbardziej wzruszającemi wspomnieniami narodowemi".

Po min. Berard, marsz. Foch'u, marsz. Fayolle, pisze Barthou: „Chwała kard. Merciera, Jego wiary religijnej i jego patrjotyzmu, ściągnęła podziw świata, którego Jego Em. jest osobistością jedną z największych... Był Bajardem bez bojaźni i bez skazy Episkopatu Belgji". Obok Sykstusa księcia burbońskiego, Jul. Cambona, Maur. Paleologue, b. ambasadora w Petersburgu, p. Brand-Whitlock (pos. Stanów Zjednoczonych w Brukseli) przypomina bohaterstwo kardynała w okresie wojny i przytacza słowa pewnego wysokiego niemieckiego dygnitarza wówczas powiedziane: „Belgowie są niezwyciężeni! Przekonujemy się na kardynale".

Znakomity powieściopisarz, Rene Bazin, dotykając również tego okresu działalności kardynała podkreśla niezłomność jego charakteru: „Pilnie strzeżony w swoim pałacu, otoczony wrogami i szpiegami, biskup z Malines, bez obawy o możliwe następstwa, słowami mocnemi a rozważnemi, umiał bronić sprawiedliwości, honoru, słabości uciśnionej przeciw zwycięskim Niemcom".

Świetny, głęboki, Paul Bourget, przypomina, że w Atenach „episkopat" nazywali się urzędnicy, którzy mieli baczyć, by „wszystko było w porządku". Ten jest odległy początek wielkiego w Kościele tytułu — biskup! Lecz porządek, którego strzeże biskup, jest porządkiem duchowym. Obowiązek strzeżenia go spełnił kardynał w 4 strasznych latach z heroizmem, jak go zawsze spełniał Kościół". Stąd Bourget wyciąga wniosek o olbrzymiej roli Kościoła w życiu społecznem. Przypomina zdanie Hip. Taine'a, który — nie podejrzany przecież, mówi Bourget o sympatje dla katolicyzmu — powiedział, że „tego co daje Kościół, nie zastąpi ani filozofia, ani kultura artystyczna i literacka, ani honor wojskowy lub rycerski". Potem idą gratulacje Doumic'a, Bordeaux i G. Goyau.

Głos tego ostatniego historyka i jednego z nieśmiertelnych, jest szczególnie piękny. „Teologowie! Milczcie w sprawach, które was nie obchodzą! — temi słowy — mówi Goyau — stary protestant Gentilis usuwał wpływ Kościoła z dziedziny prawa międzynarodowego. Nie chciano przyznać by Kościół miał co do mówienia w kwestji sprawiedliwości międzynarodowej. Jest więc chwałą kardynała Merciera, że w wieku, który więcej niż poprzedni akcentuje laicyzm w sferze prawa, zmusił świat cywilizowany do słuchania i uznania prawa moralnego wskazanego przez męża Kościoła... Formuła: „Teologowie — milczcie" została zarzucona, a natomiast przez usta kardynała myśl katolickiej zasady mówi: „Te rzeczy mnie obchodzą; kiedy naród jakiś w celach grabieży rozdziera traktat, mam prawo w imieniu Bogu sprawiedliwego mówić, że sprawiedliwość podeptano".

Równie serdeczne uznanie wyrażają kardynałowie P. Nolhac, H. Robert, gen. Castelnau, senator Marsal, nawet lewicowy Tardieu, który jubileusz kardynała Merciera nazywa „świętem sumienia", dalej Bertrand, K. Maurras, Ks. Trubeckoj, Gayet, Seilleres, Madelin, hr. Gonzague de Reynald, znany historyk angielski, katolik i przyjaciel Polski, Chesterton. Ostatni wspomina niedawną wizytę u Prymasa Belgji i z tej racji pisze, że „poraz pierwszy spotkał postać historyczną w prawdziwem znaczeniu wyrazu, bo — bohatera". Szukając analogji w przeszłości, porównuje kard. Merciera ze świętym Ambrożym, św. Tomaszem z Canterbury, św. Leonem. W. „Ten (mówi Chesterton o Leonie) wystąpił przeciw Attyli; takim jest kardynał Mercier, który się przeciwstawił Hunnom nowoczesnym". Ostatnie listy pochodzą od hr. Bern. de Vesins, Hil. Belloc'a, Rob. Vallery — Radot'a.

Tak charakteryzują kardynała Merciera ludzie z pewnością wybitni. Przez wszystkie ich oceny działalności wielkiego Prymasa Belgji przewija się, jak widzieliśmy, jeden motyw: podziw dla Jego bohaterskiej postawy wobec gwałtu. Istotnie Bayardem był „sans peur et sans reproche", tylko z tą różnicą, że jego rycerstwo duchowem było. Bezbronny, zwyciężył mocą swego charakteru, a nie miecza, który mu groził, a którego się nie lękał, wiedząc, że duch od miecza silniejszy! Skąd ta siła u niego? Jego biografowie lubią wskazywać na patrjotyczne tradycje rodziny Mercierów z Braine (ojciec kardynała bił się w roku 1830 za wolność Belgji). Zapewne; daleko więcej jednak ma racji R. Bazin, gdy źródło bohaterskiego patrjotyzmu kardynała upatruje w jego głębokiej religijności, w jego studjach nad św. Tomaszem!

Mistrz średniowiecza katolickiego ukazał mu doskonały obraz społeczeństwa ludzkiego, opartego o zasadę sprawiedliwości i prawa Bożego. Kardynał Mercier był rycerzem, walczącym w obronie tego ideału. To też nie bez racji R. Bazin powiedział, że „kardynał Mercier jest chwałą Kościoła, ale i chwałą — św. Tomasza". **Pelot**

Prześladowanie Kościoła na bolszewickiem Podolu i Wołyniu.

Z za Zbrucza donoszą, że w ostatnim czasie wzmogła się czujność władz sowieckich i ich opieka policyjna nad Kościołem rzymsko-katolickim na Podolu i Wołyniu sowieckim, gdzie dotąd pozostaje około 60 księży pełniących wśród najcięższych warunków swe funkcje kościelne. Datuje się to od stycznia br. tj. od zjazdu komunistów we Lwowie, na którym propagowano hasło walki z „klerykalizmem". Od tego czasu jeżeli jest mowa o Lidze Międzynarodowej, to rozumie się pod tem duchowieństwo, które policyjna służba sowiecka zaliczyła ryczałtem w poczet członków Ligi Międzynarodowej, zwalczającej komunizm.

Jednym ze sposobów prześladowania Kościoła jest wymierzanie wysokich podatków na duchowieństwo. Księża opodatkowani są przeciętnie w wysokości 10 rubli płatnych złotem. Organista płaci 6 rubli złotem. Od świec woskowych pobierany jest podatek w wysokości 80 rubli za funt. Za nabożeństwo odprawiane na wsi wymierzany jest podatek jednorazowy 10 do 15 rubli. Prócz podatku wspomnieć należy o przymusowem ubezpieczeniu kościołów, od których pobiera się 100 do 150 rubli, od budynków zaś parafialnych 84 rubli i więcej. Nadto pobierane są rozmaite dodatkowe należności na cele dobroczynne. Księży ruguje się z ich mieszkań parafialnych lub też zmusza się ich do płacenia ogromnego komornego wynoszącego od 3 pokojów conajmniej 130 rubli złotem.

Z historji skarbowości polskiej.

(Dokończenie.)

Z całym naciskiem podnieść trzeba, iż pomimo tych wszystkich trudności, Bank Polski ani razu nie uciekł się do emitowania biletów kasowych ponad normę przewidzianą ustawą, bilety zaś bankowe nie straciły nigdy więcej nad 10 proc., a raz tylko w czasie oblężenia Warszawy, straciły nie więcej, jak 14 od sta, co wywołało zdziwienie całego świata finansowego.

Z prawdziwą więc satysfakcją Dyrekcja Banku Polskiego mogła kontrolerowi rosyjsk. wskazać, że „bilety bankowe obcych krajów w czasie wojen o wiele mniej niebezpiecznych, bez porównania większej doznały straty w obiegu".

Gdy jednak kontroler, inspirowany — oczywiście — przez władze rosyjskie, zarzucał mennicy bankowej nadmierne bicie monety, spotkał się z dowcipną odpowiedzią ze strony dyrekcji Banku Polskiego, iż „moneta wybijana u nas, była za to zawsze dobra"... Bank Polski nie fałszował pieniędzy, podczas gdy tego dopuszczał się, naprzykład, Fryderyk II, nie mówiąc o tych osobistościach, o których mówić wtedy można"...

I rzeczywiście w Banku Polskim moneta miała zawsze przepisaną ilość złota.

Zadowalający stan kasy Banku Polskiego w tak krytycznych i przełomowych warunkach życia politycznego, był tem bardziej godny podziwu, gdyż zapasy kruszcu czerpano jedynie z ofiarności publicznej, która z wybuchem rewolucji przemówiła do serc wszystkich Polaków.

„Ofiary dobrowolne, na potrzeby kraju składane" utworzyły tu olbrzymie kapitały.

Jak wielką była ta ofiarność świadczy naprzykład jeden z licznych dokumentów:

„Szesnastoletnia Polka, mając w banku kapitał w ilości 1 000 złp., tenże wraz z procentem złp. 8 groszy 20 wynoszącym, złożyła przez swoją opiekunkę na ofiarę Ojczyzny, żądając iżby imię ofiarującej nie było podane do wiadomości publicznej".

Zresztą następują ofiary najróżnorodniejsze, a więc: tabakierka złota, pierścień brylantowy, rękojeść złotą od szpady otrzymał za waleczność, srebra domowe, obrączki ślubne, złote ostrogi, słowem mnóstwo ofiar, a wśród drogocenności i niemniej od nich wzruszających drobiazgów, są takie ofiary, jak miljon złp. Konstantego Zamoyskiego, takaż ofiara Adama Czartoryskiego i mnóstwo ofiar po kilkadziesiąt i kilka tysięcy złotych polskich.

Po roku 1832 Bank Polski nie zostaje zniesiony, przeciwnie — zachowano go pod przewodnictwem Henryka hr. Łubieńskiego, dawnego dyrektora wydziału, ale narzucono mu już orjentacyjną linję, która spaczyła piękne cele tej instytucji. Mianowicie władze rosyjskie zażądały od Banku Polskiego dostarczania pieniędzy na „wyższe“ cele państwowe. . .

Niestety. tym wyższym celem państwowym było obsadzenie Królestwa jak największą ilością żołdactwa rosyjskiego i usadowienie go na barkach skarbu krajowego.

Już w roku 1834 rozpoczyna się oficjalna robota rusyfikacyjna, gdy Gołowin, dyrektor komisji spraw wewnętrznych, zaprowadza kursy języka rosyjskiego dla urzędników banku. za co strącano urzędnikom z pensji po 2 złp. miesięcznie.

W brutalny też sposób następuje odebranie Bankowi Polskiemu w dniu 3 stycznia 1834 r. najdroższego jego skarbu — mennicy.

Pomimo tych jaskrawych i tendencyjnych ograniczeń, reorganizacji, zakusów grabieży itp. Bank Polski umie wszakże przez pewien jeszcze czas działać w pożyteczny sposób na jednym zwłaszcza polu: podtrzymywaniu i rozwoju przemysłu krajowego.

Wystarczy, gdy zaznaczymy, iż Żyrardów i Ostrowiec, te największe obecnie w Polsce fabryki akcyjne, są dziełem Banku Polskiego, który przy poparciu kredytu publicznego umożliwił przeszczepienie do kraju techniki zagranicznej drogą sprowadzenia maszyn i instruktorów, wymagających wtedy olbrzymiego nakładu gotówki.

Za tę jednak patrjotyczną i pożyteczną działalność Lubowidzki i Łubieński zostają usunięci od kierownictwa B. P., a w roku następnym Łubieński idzie... pod sąd!

Sprawa Łubieńskiego stanowi datę zwrotną w historji B. P., a nawet i w historji przemysłu naszego.

Od upadku tego zasłużonego męża rozpoczyna się u nas germanizacja i wynaradawianie przemysłu w kraju, przeciwko czemu z całym zapałem i poświęceniem walczył Łubieński. To też skazany przez sądy rosyjskie na więzienie, Ł, staje dziś przed nami jako człowiek prawy, obyw. bez skazy i mąż pełen honoru, decydujący się bez wahania na skutki postępowania władz zaborczych dla zachowania czystości imienia polskiego.

Po tym fakcie zaczyna się już martyrologja Banku Polskiego skończona w 1886 roku otwarciem likwidacji. a w 1894 całkowitem już zamknięciem tej pożytecznej instytucji, na miejscu której powstał warszawski oddział Banku państwa rosyjskiego.

* * *

Bank Polski istniał zaledwie lat kilka jako samodzielna instytucja, ale w ciągu tego krótkiego czasu dowiódł, czemby się stać mogła ta olbrzymiej doniosłości instytucja w wolnej atmosferze politycznej.

Dziś właśnie oparty na tej pięknej tradycji narodowej. znów w krytycznym momencie naszego skarbu odradza się, jak Feniks z popiołów — Bank Polski w Wolnej Polsce.

Uniwersyteckie wyścigi wioślarskie na Tamizie.

(Oxford-Cambrigde.)

Słynne zawody wioślarskie pomiędzy osadami uniwersytetów w Oxfordzie i w Cambridge i tego roku na wybrzeża Tamizy ściągnęły nieprzeliczone tłumy.

Londyński korespondent „Kurjera Warszawskiego“ tradycyjną tę uroczystość sportową opisuje w sposób następujący:

„Na rzece ruch niezwykły. Parowce towarowe, berlinki i łodzie dyskretnie usunęły się na stronę, by główny nurt rzeki uwolnić. Wszystko dla sportu!!

To też ten odcinek rzeki należy dziś niepodzielnie do załóg uniwersyteckich. Za to kręci się mnóstwo motorówek, niewielkich lecz hyżych parowczyków, a wszędzie reporterzy, sprawozdawcy sportowi, operatorzy kinematograficzni i zwykły tłum uprzywilejowanych. Ale wszystko to usuwa się ze środka rzeki cofa wtył i oto jak okiem sięgnąć, roztacza się tafla rzeki zlekka pomarszczona i wolna od przeszkód. A już czas, bo start bliski. Brzegi rzeki obramowane olbrzymiemi tłumami, pełne gwaru i barw przedstawiają niezwykły widok.

Nareszcie w kilka minut po 2-giej z budynku nadbrzeżnego wychodzą kolejno obie współzawodniczące osady wioślarskie, niosąc na ramionach swe łodzie.

Wyglądają jak młodzi gladjatorzy, kiedy wstępują na arenę, idąc miarowym krokiem, uśmiechnięci i pewni siebie. Widać ich jak na dłoni a różnią się zdaleka tylko barwami: Oxford ciemno-niebieska, a Cambrigde błękitna. Przez tłumy nadbrzeżne runęły długotrwałe oklaski, które jak grzmot przebiegły od brzegu do brzegu i poszły gdzieś w dal. Za chwilę znów cisza: to losowanie jakiej załodze wypadnie wybór brzegu. W biało-niebieskiej grupce ludzi widać ruch — osada Cambrigde wybiera stronę południową. Osady już na miejscach. Ostatnie krótkie rozkazy. ostatni rzut oka, czy wszystko w porządku — i obie zastygły w naprężonem oczekiwaniu. Oczy utkwione w startera i cisza, jakby makiem zasiał.

Pada sygnał! Zawieszone w powietrzu wiosła uderzyły sprawnie w fale, ramiona wyprężyły sie i obie łodzie pomknęły z miejsca chyżo. jak jaskółki. Za niemi suną liczne łodzie motorowe, stateczki i pękate szalupy. Co za pęd; co za bajecznie zmechanizowany kolektywny wysiłek ludzi. A na obydwu brzegach tłumy ludzkie. niepomne zmęczenia. biegną wzdłuż bulwaru, aby tylko jaknajdłużej móc widzieć wyścig.

Środek nurtu przedstawia istotnie piękny wydok. Smigłe, wąziutke łodzie prują fale bez przerwy, a na nich szesnaście pochylonych postaci w potężnym wysiłku mięśni nic nie widzi, o niczem nie myśli, jak tylko aby wygrać wyścig i dodać jeszcze jeden laur do wieńca zwycięstw swej prastarej Alma Mater. Przed łodziami wyrastają nagle arkady mostu z tłumami obramowującemi obydwa parapety. Jak strzała przebiegają one pod mostem i dalej dalej mkną naprzód. Osada oxfordzka wysuwa się nieco naprzód, ale po chwili Cambrigde zaczyna brać górę. Obydwa brzegi rozbrzmiewają niemilknącemi okrzykami. Już Oxford o dwie długości w tyle, choć ośm par tęgich ramion w szybkiem tempie bije wiosłami. A już i finish niedaleko. Osada Cambridge dobywa ostatnich sił, aby zwycięstwo swe uświetnić i przestrzeń między współzawodnikami rośnie. Wreszcie linja finishu tuż i blade, zlane potem, twarze błękitnych wioślarzy promieniają: Cambridge wygrał o 4 i pół długości! A przez tłumy znowu biegną huczne brawa i okrzyki. Słynny wyścig skończony.

Wieczorem obie osady podejmowane będą przyjętym zwyczajem przez kluby sportowe. obecnością swą uświetnią jedno z przedstawień teatralnych, a dopiero późnym wieczorem West End londyński rozbrzmiewać będzie tysiącem tradycyjnych figlów studenckich, na które nawet surowa policja londyńska patrzy przez palce.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz. Piątek Marka ewang. Wschód słońca 4.44 zachód 7.13. Wschód księżyca 1.0, zachód 9.45.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7 dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

—** **Program Zjazdu Akademików Pomorskich i Przyjaciół Akademika Pomorskiego w Toruniu.** Sobota, dnia 26 kwietnia br. godz 19: zebranie towarzyskie w Białej Sali Dworu Artusa.

Niedziela, dnia 27 kwietnia br. godz. 9: uroczyste nabożeństwo w kościele św Jana. Kazanie wygłosi ks. prob. Dysiński; godz. 11: otwarcie Zjazdu. Przemówienia. Pierwsza część obrad. Godz. 13—15: przerwa obiadowa. Godz. 15: Dalszy ciąg obrad i zakończenie. Godz. 19.30: przedstawienie w Teatrze Miejskim: „Sen nocy letniej“ Szekspira.

W sobotę komisja kwaterunkowa wskazywać będzie uczestnikom Zjazdu kwatery. Komisja kwaterunkowa urzędować będzie w Dworze Artusa od godz. 14—19. Koledzy, którzy wcześniej przyjadą, zechcą łaskawie zgłosić się do kol. Szczepanowskiego ul. Strumykowa 13.

Bilety do teatru będzie można zamawiać podczas zebrania towarzyskiego i przed rozpoczęciem obrad.

Komitet.

PS. Wszystkie pisma na Pomorzu uprasza się o łaskawy przedruk.

—** **Nalepki narodowe na dzień 3 maja** są do nabycia w Sekretarjacie T. C. L., Grudziądz, Lipowa 28. Cena nalepek wynosi 200 000 marek za sztukę.

—** **Teatr Miejski.** Dziś wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie zniżkowe ciekawej sztuki Dominika p. t.: „STARE MIASTO“ z p. Kopczyńskim w roli hrabiego Zdzisia na czele. Bony ważne.

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę po raz pierwszy na naszej scenie komedja z repertuaru teatrów warszawskich p. t.: „WESELE ARLETTY“ (Górą serce) Gandery'ego. Autor świetnie ujął sylwetkę człowieka, który się podszywa pod obce tytuły, z czego powstają ciekawe i komiczne sytuacje. Fascynujący ten utwór grany w samej Warszawie przeszło 200 razy, niezawodnie i u nas znajdzie gorących zwolenników, tembardziej, że ceny miejsc w stosunku do kin są tak minimalne, że każdy obywatel powinien sobie uważać za obowiązek popierania tej jedynej placówki polskiego żywego słowa.

Kasa czynna codziennie w kancelarji teatru od godz. 10—1 i 6 — 8, oraz u p. Kowalczyka (Wielkopolanka).

—** **Znamienny jest uśmiech** wiosny, raz czaruje słonecznym blaskiem to znów drwi, śląc ku nam potoki deszczu.

A ludzie czekają z tęsknota na „prawdziwą“ wiosnę, długo gnębieni zimowym smutkiem i beznadziejnością.

Czekajcie. już rychło a rozemkną się na oścież drzwi królestwa natury i obejmie nas słonecznym uściskiem rozkwitła szmaragdami i purpurą wiosna.

—** **Zebranie organizacyjne podoficerów rezerwowych.** W niedzielę dnia 27 kwietnia br o godz. 3-ciej popoł. na sali Hotelu Warszawskiego odbędzie się zebranie organizacyjne podoficerów rezerwowych. celem zorganizowania „Koła Podoficerów Rezerwowych“ na miasto Grudziądz. Na zebranie to przybędą delegaci Związku Podoficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich z Poznania. którzy wyjaśnią cel mającego się zawiązać Koła Podoficerów Rezerwowych w Grudziądzu.

Jak najgoręcej prosi komitet organizacyjny wszystkich podoficerów rezerwowych o przybycie na to zebranie. już to w własnym interesie, już to dla dobra naszej Rzeczypospolitej Polskiej albo też dla dobra tej tak koniecznej i ważnej organizacji na naszych wysuniętych i zagrożonych rubieżach Rzplitej Polskiej.

—** **Zebranie T. C. L.** zapowiedziane na wczoraj w auli Gimnazjum klasycznego, nie przyszło do skutku, ponieważ niespodziewane przeszkody wstrzymały przyjazd ks. dyr. Ludwiczaka do Grudziądza. O terminie następnego zebrania zawiadomi T. C. L. w swoim czasie.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo czeladzi Katolickiej** urządza w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 8-mej wieczorem na sali Bazaru przy ulicy Moniuszki 8 zabawę wiosenną. Program stanowią: przedstawienie komedji „Takich więcej“; żywy obraz, taniec, niespodzianki. O liczny udział gości i przyjaciół Towarzystwa prosi ZARZĄD.

—(rt) **Powiatowe Koło Zw. Inw. Woj. Rzplitej Polsk.** w Grudziądzu urządza w sobotę dnia 26 bm na sali Hotelu Warszawskiego o godz. 7-ej wieczorem swoje miesięczne zebranie. na które wszystkich członków się zaprasza.

—(rt) **Ogólne zebranie Polskiego Związku Kolejowców** i sympatyków odbędzie się w piątek dnia 25 IV br. o godz. 19-tej na sali Bazaru ulica Moniuszki, na które przybędzie poseł kol. inż. Paczkowski i przedstawiciel zarządu głównego z Warszawy. ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie Oddziału Sportowego T. P. i W.** odbędzie się nie 25 lecz **w sobotę dnia 26 bm. o godz. 1/28.**

REKLAMA.

Ze sportu.

— **Echa biegu okrężnego w Poznaniu.** Jak wiadomo, w biegu okrężnym „Kurjera Poznańskiego“ w Poznaniu członek T. S. „Olympia“ w Grudziądzu p Dondolewski zdobył drugą nagrodę. Wobec tego jest nadzieja, że p. Dondolewski wysłany zostanie na zapowiedzianą „Olimpiadę“ we Francji aby i tam przyniósł chlubę sportowi Polski, a w szczególności Pomorza.

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Echa zabójstwa w obronie własnej).** Z końcem października 1923 r. zaszedł w lasach państwowych w okolicy Dębin tragiczny wypadek, gdzie leśniczy Drwota zastrzelił napadającego nań złodzieja leśnego Kurka. O fakcie tym w okolicy rozległy się potworne pogłoski, rozszerzane skwapliwie przez ludzi złej woli, korzystających z tego, że przy zajściu nie było nikogo. W dniu 14 bm. odbyła się przed sądem okręgowym w Grudziądzu rozprawa i na niej oskarżony Drwota jako działający w obronie koniecznej, został zupełnie uwolniony. Obrońca Drwoty był adwokat Jezierski z Nowego.

—** **CHEŁMNO. (Zamknięcie Kuchni Ludowej).** Czynna przez całą zimę kuchnia ludowa, zawiesiła obecnie swą dobroczynną działalność. Tylko dla dotkniętych klęską powodzi wydaje się jeszcze ciepłe obiady i inne wsparcia z zebranych przedmiotów.

(Echa powodzi). Na Rybakach coraz to więcej woda ustępuje, domy cokolwiek wyżej położone już zupełnie są od niej wolne i właściciele wracają do własnych swych siedzib. Piwnice natomiast jeszcze wszystkie zapełnione wodą. W Ostrowiu świeckim zabrała powódź osadnikowi Franciszkowi Krels cały dom mieszkalny i uniosła w stronę morza wraz z wszystkimi sprzętami. nie uratowano ani jednego przedmiotu.

(Pożar w okolicy). Niedawno powstał pożar w lesie uścieńskim. Mianowicie zapaliła się sucha trawa gęstym kobiercem, podłoże lasu pokrywająca, a zapaliła się wskutek nieostrożności chłopców bawiących się zapałkami. Zaalarmowana tutejsza straż pożarna szybko stłumiła ogień i zapobiegła powstaniu wielkich szkód.

(Nieszczęśliwy wypadek). W Plutowie, pow. chełm. zdarzyło się nieszczęście w wielkim młynie parowym, należącym do p. Rychtera. Mianowicie jeden z robotników tamtejszych wszedł na ruszt żelazny, leżący ponad wielkim zbiornikiem mąki. Zbiornik ten około 3 metrów głęboki — ciągnie się bowiem przez wysokość 2 piętr — był napełniony większym zapasem mąki. Przez szerokie odstępy kratowe spadł ów osobnik w niżej leżące zaspy mąki i zanim go zdołano wydobyć poniósł śmierć przez uduszenie. Nieszczęśliwy osierocił żonę i kilkoro drobnych dzieci. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo - lekarska celem oględzin zwłok, miejsca wypadku i przesłuchania robotników tamże zatrudnionych.

—** **WĄBRZEŹNO. (Skutki handlu z żydami).** Podczas ostatniego jarmarku pewna niezamożna kobiecina z wybudowania wąbrzeskiego sprzedała krowę jakiemuś nieznanemu handlarzowi z Dobrzynia. Żydowski handlarz zapłacił za krowę bez wszelkiego handlu żądaną kwotę, a uradowana gosposię schowała otrzymane żydowskie pieniądze w domu. Lecz jakież było jej rozczarowanie, kiedy się okazało, że pieniądze te były fałszowane. — Jest to nauczka na przyszłość dla tych wszystkich, którzy z żydami wdają się w handel.

—** **GOLUB. („Pielgrzymki“ do żydów za „tanim“ towarem).** Jak nam donoszą z Golubia, wielu mieszkańcom tego miasta podpada okoliczność, iż zjeżdżają się ludzie nawet z dalekich stron do pobliskiego Dobrzynia po zakupy, naturalnie do żydów. Po „tanie“ towary przyjeżdżają podobno mieszkańcy nawet Bydgoszczy i Grudziądza.

W nadesłanej nam korespondencji autor żali się na podobny brak samopoczucia narodowego u wszystkich tych, którzy jeżdżą do żydów po tandetę, płacąc za nią drogie pieniądze.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Tragiczny wypadek).** W tygodniu przedświątecznym zdarzył się w Jachcicach na polu ćwiczeń straszny wypadek. Przedwcześnie eksplodował granat ręczny i rozszarpał trzymającego go kaprala Antoniego Jóźwiaka z 62 pułku piechoty. Znajdujący się w pobliżu miejsca wypadku st. szeregowiec Wałachowicz pokaleczony został nieznacznie. Pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku odbył się w Wielką Sobotę.

—* **ŚRODA. (Straszne skutki kłótni).** W toku sprzeczki, wynikłej między 23-letnim Adamem Pomidajewiczem a jego teściem Władysławem Radziejowskim i jego córką, dobył Pomidajewicz rewolweru i zastrzelił swojego teścia i jego córkę. Strzały spowodowały śmierć u obu. Tragicznie zmarła była siostrą żony Pomidajewicza. Przyczyną sporu były prawdopodobnie niesnaski familijne.

—* **KRAKÓW. (Strajk folwarczny).** „Nowa Reforma“ donosi, że we wtorek wybuchł strajk służby folwarcznej w kilku folwarkach powiatu krakowskiego. Powodem są różnice stanowiska w sprawie umowy służbowej.

Z całego świata

— **Wielka katastrofa kolejowa w Szwajcarji.** Jak donoszą pisma niemieckie w Gdańsku, przedwczorajszej nocy na stacji Bellinzona zderzyły się dwa pociągi pospieszne, która to katastrofa pociągnęła za sobą 26 ofiar (21 podróżnych i 5 urzędników kolejowych) oraz 18 osób ciężko poranionych.

Przyczyną katastrofy było przeoczenie sygnału przez pociąg pospieszny z Lozanny. Uderzenie było tak silne, że w jednej chwili z obu pociągów stała się kupa gruzów. Rozmiary katastrofy powiększyła jeszcze eksplozja gazu świetlnego w wagonach.

Nazwiska zabitych nie są dotąd stwierdzone, ponieważ z gruzów rozbitych wagonów wydobywa się tylko zwęglone zupełnie zwłoki. Według wszelkich danych, w katastrofie tej śmierć poniósł również były wicekanclerz niem. dr. Helfferich, stojący obecnie na czele ruchu niemiecko - narodowego.

— **Nowy uniwersytet we Włoszech.** Utworzony tu został nowy uniwersytet z czterema fakultetami. Pierwszym rektorem wybrany został ginekolog senator Maghingalli.

— **Hamburg. Strajk w Hamburgu.** Wobec wtorkowych uchwał robotników dokowych, aby nadal wytrwano w strajku, robotnicy porozstawiali w dokach i portach wzmocnione posterunki które kontrolują ruch w dokach. Policja także wzmocniła swoje posterunki w porcie. Strajku nie zakłócono. Do pracy stanęła tylko drobna część robotników.

— **Dżuma w Indjach.** Z Kalkutty donoszą: Dżuma w Pendżabie rozszerza się coraz gwałtowniej. W Lahora notują codziennie 45 do 50 wypadków śmierci na dżumę. Z okolicy doniesiono w jednym tylko tygodniu o 90 wypadkach śmierci.

— **Meksykańskie zamachy.** Jak donoszą z Meksyku, policja udaremniła plan wysadzenia w powietrze pociągu prezydenta republiki.

Z wędrówki po świecie.

Wykopaliska w Palestynie. Żydowskie towarzystwo Jewish Palestine Exploration Society, rozpoczęło badania starych cmentarzy, we wschodniej części okolic Jerozolimy, Chodziło głównie o zbadanie tzw. grobu Absalona i grobu św. Jakóba, który to ostatni- podług tradycyj żydowskich, miał być domem, w którym mieszkał chory na trąd król Judei, Azariach. Po dokonanych poszukiwaniach okazało się, że jest to grób rodziny Kapłańskiej z Kezer. Odkryto ciekawe zabytki i rzeźby z IV wieku przed Chrystusem. W czasie robót doszło do awantur z mieszkającymi w pobliżu starowiercami żydowskimi, którzy nie chcieli dopuścić do „profanacji" grobów. Trzeba było użyć pomocy policji oraz perswazji, ze strony prowadzącego roboty, dra Stouscha. Dopiero przy dalszych robotach, jak się okazało, że groby należą do grupy żydowskiej Sapherdim, fanatycy, którzy należą do Aschkenazim, uspokoili się. Dla objaśnienia dodajemy, że żydzi dzielą się na dwie gałęzie główne. Mianowicie Sapherdim, do których zaliczają się żydzi hiszpańscy i tureccy i Aschkenazim, do których należą żydzi niemieccy i polscy.

Najgoretsze miejsce na ziemi. Na południu Kalifornji znajduje się tak zwana „Dolina śmierci", która jest uważana za najgoretszy punkt na kuli ziemskiej. 10-ego czerwca 1913 r. temperatura w cieniu wynosiła tam 57° C. W ciągu czerwca, lipca i sierpnia termometr nie spada tam nigdy poniżej 38° C. W roku 1917 średnia temperatura wynosiła 41° C. Dolina ta, jestto głęboki wąwóz długości 160 kilometrów.

Leży o 67 metrów poniżej poziomu morza i jest zupełnie zamknięta wysokiemi górami. Woda w tej pustyni jest rzadkością. Jeszcze do niedawna zamieszkiwali dolinę Indjanie, ale już wymarli. Stany Zjednoczone założyły tam stację meteorologiczną.

Mimo malowniczego położenia „dolina śmierci" jest zawsze pustą, gdyż organizm ludzki nie jest w stanie znieść jej klimatu.

Rozmaitości.

× **Kilo ryby morskiej za 450 000 franków.** Pan M. Barrat prowadzi w Paryżu interesy handlowe nie wymagające utrzymywania biura ani licznych urzędników. Kantor swój utrzymuje przy mieszkaniu prywatnem a że jest bezdzietnym wdowcem, ma przy sobie służącą staruszkę, która jest jedyną jego domowniczką. W pierwszych dniach z. m. w godzinach rannych odwiedził go jeden z odbiorców, który na biurku gospodarza spisał zobowiązanie pieniężne na sumę prawie pół miljona franków, posiadające rygor prawny.

Po wyjściu interesanta p. B. pojechał za interesami na miasto i w godzinę potem, przypomniał sobie, iż cennego dokumentu nie schował do szafy kasowej. Powraca więc do domu, lecz napróżno szuka dowodu. Służąca zapewnia go, iż nie ma zwyczaju dotykać papierów złożonych na biurku. Z kosza jednak, z pod biurka, wzięła jakąś dużą ćwiartkę papieru do wyłożenia torby, w której przed chwilą przyniosła ze sklepu kilo suma na obiad. Ponieważ papier zwilgotniał i splamił się mięsem suma, sługa ćwiartkę spaliła w piecu kuchni a rybę położyła na półmisek.

Zrozpaczony p. B. telefonuje do dłużnika i otrzymuje lakoniczną odpowiedź, która pozwala mu wnosić, iż tenże w razie zaginięcia dokumentu niema zamiaru odebrać sobie życia. Tem bardziej zaniepokojony, nieostrożny wierzyciel pędzi beznadziejnie do kuchni. List wekslowy był pisany atramentem kopjowym, który wcale wyraźnie i prawie w całości treści listu odbił się po obu stronach ryby. Przy zastosowaniu możliwych ostrożności, owinąwszy suma w kalkę ceratową p. Barrat pojechał automobilem do instytutu kryminalno-naukowego przy prefekturze policji paryskiej. Tam rybę poddano badaniom fotograficznym. Z pisma utrwalonego na mięsistej skórze suma, poczyniono powiększenia. Szczęśliwym trafem udało się utrwalić najważniejsze ustępy zobowiązania również i podpis dłużnika.

Wystawca obligu, wobec dowodów poświadczonych przez zarząd instytutu, już nie upierał się i wydał nowy rewers. Sum, po przejściu kąpieli chemicznych stał się do spożycia niezdatny, natomiast kupiec odzyskał zagrożony kapitał.

× **Apaszki amerykańskie terroryzują ludność Stanów Zjednoczonych.** 60 tysięcy dziewcząt uciekło z domów rodzicielskich, by wstąpić w szranki bandytek. Znudzone Amerykanki uspokoiwszy się nieco po szale tanecznym, który przybierał formy chorobliwej jakiejś manji, wymyśliły sobie nowe, znacznie ekscentryczniejsze zajęcie.

Ideałem ich stał się zawód Apaszek.

Zawód ten wymaga wiele fantazji, przedsiębiorczości, odwagi, ale samodzielna dama amerykańska czuje się na siłach do pokonania tych wszystkich trudności.

Pierwszym warunkiem pozyskania samodzielności jest wyzwolenie się z opieki rodzicielskiej.

Amerykanki rozwiązują ten problem w sposób niezwykle prosty — uciekają z domu.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy kroniki policyjne w Stanach Zjednoczonych zanotowały 60 000 ucieczek z domów rodzicielskich.

Przeważną część tych uciekinierek znaleziono w towarzystwie szumowin wielkomiejskich lub nawet w spelunkach bandyckich i złodziejskich.

Niektóre z nich ujęto na gorącym uczynku, gdy z amatorstwa kradły lub rabowały. Apaszki są żywiołem bardzo niebezpiecznym, albowiem odznaczają się zuchwałością, odwagą i nie przebierają w środkach.

× **Legendy o rodzinie cara.** Organ monarchistów rosyjskich w Sofji, dziennik „Ruś" zamieszcza opis proklamacji, rozrzucanej przez znanego atamana powstańczego, Sołowiowa na Syberji.

Proklamacja twierdzi, że w swoim czasie Sołowiow wykradł rodzinę cesarską i umieścił ją w bezpiecznem miejscu w ukryciu, gdzie ma się ona znajdować dotąd.

Gazeta, objaśniając ten dokument, zestawia cały szereg aktów, mających świadczyć o tem, że rodzina cesarska rzeczywiście została uratowana i przebywa dotąd w ukryciu.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **JAK ZŁOTY WEJDZIE W ŻYCIE?** Terminy wymiany starej waluty na nową są następujące:

1 czerwca 1924 roku rozpoczęcie wymiany marek polskich na złote,

1 lipca br. — marka przestaje być prawnym środkiem płatniczym, wskutek czego nie będzie już obowiązku jej przyjmowania,

1 listopada br. — rozpoczyna się wymiana biletów zdawkowych na bilon metalowy.

1 stycznia 1925 roku — bilety zdawkowe przestają być prawnym środkiem płatniczym.

31 stycznia 1925 roku — ustaje wymiana biletów zdawkowych na bilon metalowy, wskutek czego bilety te po tym terminie tracą wszelką wartość.

31 maja 1925 roku — marka polska do tego czasu nie wymieniona, traci wszelką wartość płatniczą.

Od 1 czerwca 1925 roku — czyli po roku od rozpoczęcia procesu przewalutowania obowiązującym i jedynym prawnym środkiem płatniczym mającym nieograniczoną moc zwalniania od zobowiązań jest złoty.

Terminy szczegółowe i warunki wymiany ustalone zostaną w specjalnem rozporządzeniu ministra skarbu.

— **CZEKI POCZTOWE W WALUCIE ZŁOTEJ.** W związku z reformą walutową, polegającą na wprowadzeniu począwszy od 1-go maja br. złotego, jako obiegowego środka P. K. O. zawiadamia, iż urzędy pocztowe będą od dnia tego prowadziły rachunkowość wyłącznie w walucie złotej. Dlatego też wszelkie przekazy będą wypłacały w złotych względnie w markach polskich po kursie 18 000 mk. za 1 grosz, to jest w kwotach podzielnych przez 18 000 tak, iż sumy poniżej mk. 18 000 nie będą uwzględniane. Wobec powyższego wszelkie czeki przekazowe jak i przelewowe, mające być załatwiane w terminie począwszy od 1 maja br. włącznie, winny być bezwarunkowo wystawiane w walucie złotej, gdyż to pozwoli uniknąć ewentl. nieporozumień.

— **OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ OD SUM KREDYTOWANYCH.** Dowiadujemy się, że z dnia 1 maja br. obniżona zostaje z 24 na 12 proc. stopa procentowa od sum, kredytowanych firmom i osobom prywatnym, korzystających z okresowych kredytów przewozowych w kolejowych ekspedycjach towarowych i ajencjach celnych.

— **OBNIŻENIE OPŁAT OD ŚWIADECTW POCHODZENIA TOWARU.** Dotychczasowa opłata, pobierana przez placówki polskie we Włoszech, Szwajcarji, Rumunji i Francji za świadectwa pochodzenia towarów w wysokości 6,25 fr. zł., jako opłata minimalna, obniżona została do 3,25 fr. zł. Obecnie rozważana jest również sprawa obniżenia tych opłat także w innych państwach, z którymi Polska posiada także traktaty handlowe.

— **Z PRZESILENIA GOSPODARCZEGO.** Wskutek świąt nagromadziła się u rejentów wielka ilość weksli, z których część znaczna poszła do protestu, przyczem według informacji „Expressa Porannego" mnożą się pogłoski o bardzo ważnych bankructwach w Sosnowcu, Będzinie i Warszawie. Pesymizm co do przyszłości handlu włókienniczego potęguje się z dnia na dzień, znajdując wyraz w rozpoczynającej się likwidacji całego szeregu przedsiębiorstw.

— **TERMIN OGŁOSZENIA ZMIENIONEJ TARYFY CELNEJ.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że obecna rewizja taryfy celnej, zmieniająca częściowo nomenklaturę taryfy oraz stawki celne ukończona zostanie w czerwcu b. r. Zmieniona taryfa ogłoszona zostanie najpóźniej do dnia 30-go czerwca br.

— **W SPRAWIE PRZEWOŻENIA ZŁOTA.** Wobec zdarzających się wypadków zatrzymania przez policję przewożonego złota departament ceł Min. Skarbu wyjaśnił co następuje:

Handel złotymi monetami jest w polsce dozwolony: również niema żadnych ograniczeń co do przywozu monet złotych z zagranicy. Z tych względów ma każdy prawo przywozić do Polski monety złote w dowolnej ilości do wewnętrznego obrotu. Z chwilą, gdy złoto weszło do wewnętrznego obrotu wywóz tegoż zagranicę może być dokonany jedynie na zasadzie pozwolenia Min. Skarbu.

Podróżni przybywający do Polski z zagranicy i posiadający monety złote, oraz inne wyroby z kruszców szlachetnych, mogą z powrotem wywozić je zagranicę w ciągu 3-ch miesięcy od daty wjazdu do Polski bez osobnych pozwoleń, na zasadzie imiennych zaświadczeń, wydanych im przez graniczne urzędy celne. Na zasadzie tego rodzaju zaświadczeń mogą podróżni wywozić z powrotem zagranicę również wszelkie kwoty gotówkowe, przywiezione do Polski z zagranicy. W ruchu podróżnym między Polską a W. M. Gdańskiem wspomniane wyżej zaświadczenia są wydawane przez organa kontroli skarbowej.

— **W SPRAWIE HANDLU Z ROSJĄ.** Wobec napływających do urzędów państwowych częstych zapytań w sprawie prowadzenia handlu z Rosją czynniki rządowe wyjaśniają, że w myśl obowiązujących przepisów możliwość prowadzenia handlu z Rosją, jak i z innymi państwami zagranicznemi nie podlega specjalnym przepisom lub ograniczeniom. Prowadzić go mogą wszystkie firmy krajowe, opłacające patent I-ej kategorji.

— **OBRÓT HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNJĄ.** Rumuńskie ministerstwo finansów wydało tablicę statystyczne z zestawieniami obrotów handlowych Rumunji i Polski.

Obrót ten podzielony w statystyce tej został na cztery grupy: zwierząt i produktów zwierzęcych, produktów rolnych, tow. kopalnianych i ich wyrobów oraz towarów mieszanych.

Według tych danych Rumunja przywiozła w ciągu roku 1923 z Polski 15 000.000 kg. towaru wartości 498 milj. lei, a wywiozła do Polski — 34.000.000 kg. wartości 169.000.000 lei. Z zestawienia powyższego widzimy, że Polska wywozi do Rumunji trzy razy więcej pod względem wartości towaru, niż Rumunja do Polski, pod względem zaś wagi dwa razy mniej. Znaczy to, że Polska wywozi towary cenniejsze i lżejsze niż Rumunja, która dostarcza nam głównie surowców.

— **POLSKIE SKŁADY TRANZYTOWE W GALACU.** Jak nas informują, w Galacu organizują się składy tranzytowe z inicjatywy polsko - bałtyckiego towarzystwa handlowego i tranzytowego „Polbal". W skład konsorcjum wchodzą firmy: Polskie Tow. Handlowe, Zrzeszenie dla Handlu ze Wschodem, Polsko- Bałtyckie Tow. Transportowe „Polbal" i wolny dom składów. Oprócz składów tranzytowych organizują się tam również składy wolno-cłowe. Jak nas informują, zamierzenie to spotkało się z życzliwością polskiego przedstawicielstwa rządowego w Bukareszcie.

— **WAGONY POLSKIE DLA TURCJI.** Dowiadujemy się, że Związek polskich wytwórców wagonów i parowozów zainteresował się sprawą oferty na dostawę dla Turcji polskich wagonów kolejowych. Niezależnie od tego należy się spodziewać większych zapotrzebowań na wagony i lokomotywy w roku 1925 dla Rumunji, która projektuje rozszerzenie sieci kolejowej. Zapotrzebowania te będą mogły być częściowo zaspokojone przez Polskę, zwłaszcza, jeśli chodzi o koła i osie.

— **UKŁAD HANDLOWY Z GRECJĄ.** Jak nas informują zamierzone jest zawarcie układu handlowego między Polską a Grecją. Układ ten ma być zawarty w formie arragementu handlowego.

— **ZDROWOTNA KONTROLA ROŚLIN IMPORTOWANYCH DO POLSKI.** Jak się dowiadujemy, rząd zamierza ze względów zdrowotnych wprowadzić kontrolę wwożonych do Polski roślin tzw. kontrolę fitopatologiczną. Należy zaznaczyć że w swoim czasie zaprowadziły podobny zakaz w stosunku do Polski Norwegja i Łotwa, ograniczając w ten sposób przywóz polskich kartofli do swych krajów.

— **GIEŁDA W KRAKOWIE.** Dnia 22 bm. w sali polskiego banku przemysłowego odbyło się otwarcie nowego lokalu giełdy krakowskiej.

Rada Giełdy zamiast bankietu ofiarowała 500 miljonów marek na cele dobroczynne.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 24 kwietnia	dnia 25 kwietnia
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 24 4.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.400
Franki belgijskie	522
Franki francuskie	607
Franki szwajcarskie	1.625
Funty angielskie	40.400
Korony austryjackie	128
Korony czeskie	267
Liry włoskie	411
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.740
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 24 4.

Dolar	5,70
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,62

GIEŁDA WARSZAWSKA.

— **Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.** Na wczorajszym posiedzeniu z dn. 22 bm. giełdy towarowo - zbożowej, pierwsze po świętach tranzakcje nieco ożywiły się, jednak stosunkowo były nieliczne. Tendencja wyczekująca. Płacono za 100 klg. żyta loco stacja załadowcza 22 500 000 marek. Wiadomości o stanie zboża na polach, deszczowej pogodzie, jak również przy rannych przymrozkach nie są pocieszające. Z Poznańskiego sygnalizują również tendencje wyczekujące. Płacono za 100 klg. 23 000 000 marek. Przypuszczać należy, że interwencja władz rządowych w danym momencie jest jaknajbardziej pożądana, chodzi bowiem o to, aby z owej „wyczekującej tendencji" producenci nie uczynili — zwyżkowej.

— **Z RYNKU MIĘSNEGO.** Na rynku trzody chlewnej w związku z zapasami mięsa wieprzowego z okazji świąt panuje stagnacja. Brak zupełnego zainteresowania. Na rynku mięsa wołowego podaż bardzo obfita. Tendencja poważnie zniżkowa.

— **FRANK FRANCUSKI POSZEDŁ W GÓRĘ.** Na giełdzie nowojorskiej kurs franka podskoczył na 6,36 cent. Jest to wynikiem wiadomości o współpracy amerykańskiej rady finansowej przy przeprowadzeniu planu rzeczoznawców. Wiadomość ta przyjęta została przez amerykańskie koła finansowe jako dowód zaufania dla Francji.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Księga Adresowa
m. Grudziądza

Cena 15.000.000,—

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej T. A.

Zaręczyny

z uł. **A. Reize** z mojej strony

zerwane.

(10023) **Anna Lindenau.**

Zdolnych

urzędników rozjazdowych

do akwizycji ubezpieczeń ogniowych poszukuje na warunkach bardzo korzystnych (0258)

„VESTA“

ODDZIAŁ POMORSKI

Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 10.

Zgłoszenia osobiste w godzin. biurowych od 8—3

Baczność! Baczność!

Wykonuję wszelkie prace w zakres ogrodnictwa wchodzące.

Zakładam parki, ogrody w najnowszym stylu, **wysadzam** balkony, grobowce i t. d

(10026) **A. Napierała.**

Zgłoszenia pod adres: **Górsk**., Sienkiewicza 25.

Codziennie

świeże MLEKO

ZGODA Sp. Sp.

Groblowa nr 47 i Mickiewicza nr. 9. [8873

Poszukuje się od zaraz w mieście lub na przedmieściu

mieszkania

1-2 pokojowego z kuchnią.

Spieszne oferty uprasza się przesłać pod **nr. 2050** do Głosu Pomorskiego.

8871 **Wspólnik**

70—100 mld., czynny lub cichy, władający polskim i niemieckim językiem, uczciwy, dla większego dobrze i dawno zaprowadzonego przedsiębiorstwa celem rozbudowy **natychmiast poszukiwany**. Agenci wykluczeni. Oferty pod nr. **4758** do Biura Ogłoszeń C. B. „Express“ Bydgoszcz

IV TARG POZNAŃSKI 1924

27. 4. — 4. 5.

8893

Sprzedaże

Dwie pary

trzewików damsk.

(czarne i brązowe), nr. 37, za cenę przystępną do oddania [9731 Groblowa 22/24, II p. pr.

Okazyjnie różne meble wyprzedaje

Wolska. Tuszewo 21.

Kupno

Kupuję bieżąco każdą większą ilość **świeżych, dużych**

JAJ

oraz dobre próżne

BECZKI

od śledzi z ... kiem.
Fr. Lipiński, Grudziądz Chełmińska 30. Tel. 94.

GITARĘ

dobrze utrzymaną **kupię.** Zgłoszenia z podaniem ceny do Głosu Pomorsk. pod nr. 9988.

Posady

Prawnik

z wykształcen. handlowem, posiadający praktykę w instyt. bank. przemysł. i roln., energiczny, zdolny organizator, **zmieni posadę.** Łask. oferty do eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 10022.

Poszukuję posady jako uczeń mleczarski

Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 10019.

2 czeladników KRAWIECKICH

na stałą pracę, przy wolnem mieszkaniu i stołowaniu, **poszukuje od zaraz** [10025

ST. REICH

mistrz krawiecki

Nowe n./Wisłą

Zdolnego werkmistrza stolarskiego poszukuje **Zakład Karny** przy ul. Józefa Wybickiego nr. 10/22. 8867

Służąca

uczciwa i hędoga, tylko z dobremi świadectwami poszukiwana od 1 maja br. Zgłoszenia [8863 Tuszewska Grobla 58/60.

Mieszkania

Dla młodsz. mężczyzny poszukuje się od 1. 5.

umeblowanego

POKOJU

najchętniej z całem utrzymaniem w centrum miasta. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 8837.

Umeblowane

2 pokoje

od 1 maja do wynajęcia. Wiad. Moniuszki 5, p. między g. 6–7 wiecz.

Zguby

Zgubiono książeczkę wojsk.

wydaną przez P. K. U. Grudziądz na nazwisko **Kubińskiego Zygmunta** (ur. 15. II. 1901 r.) zamieszkał. ul. Pietruszkowa 27, II. Uprasza się o zwrot pod wyżej wymienionym adresem.

Różne

Ostrzeżenie!

W piątek, dnia 18 bm., **skradziono mi**

portfel

z wykazem osobistym na nazwwisko **Hermann Schulc.** Takowy unieważnia się niniejszem. [10024

Nasiona

warzywa oraz kwiatów, najróżnorodniejsze, pod gwarancją kiełkowania, poleca 8387

Maks. Riedel

Ogrodnictwo, Nadgórna 30. oraz w składzie Radzyńska 27.

Do oprawy książek poleca

Tekturę

płótno i papiery introligatorskie

Wł. Kulerski Pańska 19.

Mniszek — Osada Rudnik

Kilka pokoi odnajmę na lato. Wiadomość na miejscu: [9887

Dom Riecka.

8830

Poznańskie Towarzystwo Telefonów z o. p.

Centrala w Poznaniu.

Przedstawicielstwo

Dypl. Inż. E. Waliszewski, Bydgoszcz

ul. Dworcowa 18b. :: Telefon 860.

RADIO

Instalacje telefonów wszelkich systemów i typów.

Dzierżawa aparatów telefonicznych.



Emulsja Scotta

Wypróbowany i nadzwyczaj ulubiony

środek odżywczy i wzmacniający

dla **młodych i starych,** tak w lecie jak w zimie, smaczny i skutecznie działający. [8621

Fabryka i centrala sprzedaży na Europę Wschodnią:

Scott & Bowne A.G.

Gdańsk, Weidengasse 35/38.



Najlepsze i najtańsze są wyroby krajowe

„LUBA”

Budyń różnych smaków, — wyśmienita i tania legumina, **cukier waniljowy, proszek na sos waniljowy** i nieodłączny w gospodarstwie domowem, znakomity **proszek do pieczywa** (drożdżowy).

Do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i drogerjach. [8544

Lubońska Fabryka Drożdży

dawn. G. Sinner Tow. Akc.

LUBOŃ — POZNAŃ.

Na liczne życzenia zaprowadziliśmy tytuń w paczkach po 50 gr. pod nazwa 8171

TYTUŃ nr. 2

cena 1.800.000 mk. Znakomita mieszanka.

Prosimy wszędzie żądać.

Telef. 66. **ORIENT T. A. Bydgoszcz.** Telef. 66.

Hurtownia dla Fryzjerów

T. z o. p.

POZNAŃ, ul. św. Marcina 29 (wprost ul. Kantaka) ma stale na składzie **artykuły galanteryjne** oraz **wszelką perfumarję zagraniczną i krajową.**

Prosimy o zwiedzenie bez przymusu kupna. (8711

8554

64 stronicowy najnowszy zeszyt miesięcznego bezpartyjn. pisma

Świat i Prawda

wyślemy każdemu po otrzymaniu jednego miljona marek z dołączeniem objaśnienia, jakim sposobem można otrzymać to pismo przez cały rok 8554

Darmo.

Adresować do wydawnictwa:

„Świat i Prawda“

Nowawieś 74 - Grudziądz.

Obuwie

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania i tanie kupuje się tylko w firmie (8346

Czesław Szubarga

GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska nr. 3.

Stemple-Druki

gust. spieszanie

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 19

Księgarnia

Materjały piśmienne

Piegi plamy wyrzuty usuwa

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stanzla 8444

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20